GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 124. — W Srodę dnia 31. Maja 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Maja.

Izba deputowanych zajmuje się dziś kilkoma, nadesłanemi jéj petycyami. Między temi znajdowała się jedna, która wielki śmiech wzbudziła. Pochodziła ona od pewnéj Pani Poutret de Mauchamps, nazywającéj się odpowiedzialną wydawczynią wychodzącéj w Paryżu Gazette des Femmes i obejmowała prośbę o zniesienie 213 artykułu kodexu cywilnego, brzmiącego w sposób następujący: Mąż winien jest swojéj żonie opiekę, a żona mężowi posłuszeństwo. Tak bowiem kobieta ta wnioskuje: Artykuł 212 kodexu cywilnego stanowi, że małżonkowie winni sobie nawzajem wierność i pomoc Nawzajem! Czy to rozumiecie? Jedna przeto strona nie jest do niczego obowiązana, jeżeli druga nie jest do do tego znaglona. Na mocy zatém tak słusznego wniosku powinien koniecznie następny artykuł być wykreślonym, bo ten śmiechu godzien artykuł stanowi, aby tylko żona mężowi posłuszną była, nie zaś mąż żonie, a tak w widocznéj zostaje sprzeczności z artykułem poprzedzającym. Wyrazy posłuszeństwo i wzajemność, nie zgadzają się z sobą. Gdy sprawodawca treść téj petycyi oznajmił, zwróciły się oczy wszystkich na publiczną trybunę, na któréj się Pani Poutret de Mauchamps osobiście znajdowała, w celu dowiedzenia się, jak jéj wniosek przyjęty zostanie. Każdy się łatwo domyśli, że go porządkiem dziennym odrzucono.

Z dnia 21. Maja.

Dziennik sporów umieścił następujące uwagi nad położeniem sprawy hiszpańskiéj w ogólności, a mianowicie w północnych prowincyach: Obecnie otwiera się dla nas w Hiszpanii nowy szereg wypadków. Z jednéj strony wkroczył Infant Don Sebastyan do Aragonii, aby się z Cabrerą połączyć; z drugiéj zaś zagorzali mówcy w Madrycie, i republikańskie stronnictwo w Katalonii, które już małą armią zgromadziło, podkopują otwarcie rząd madrycki. Trzeba się było słusznie spodziewać, że liberaliści zaufają Ministerstwu, wyszłemu z powstania wojskowego i obwołującemu Konstytucyą z 1812 roku. Byli oni także istotnie zadowolnieni; lecz teraz podnoszą głowę przyjaciele bezrządu, którzy także o uskutecznieniu jeszcze radykalniejszéj rewolucyi zamyślają, i którzy zamiast walczenia za osięgniętę wolność, wolą po miastach oddawać się mniéj niebezpiecznemu przedsiębraniu spustoszeń i krwawych buntów. Rząd opierał się aż do téj chwili śmiało ochydnym obwinianiom i znieważaniom mniejszości Kortezów i nawet po miastach dobrze myślący z pomyślnym sku-

tkiem stawiali czoło republikanom. Ale czy im się to i nadal uda? Niestety, rzecz ta wątpliwości ulega, skoro tylko zwrócimy oczy nasze na Barcelonę, gdzie nam wszystko w najczerniejszych wystawiają kolorach. Mimo to wszystko trwałość rządu zależeć zawsze będzie od rozpoczętych obecnie działań wojennych, i dla tego o nich tu pokrótce namienimy. Armia Don Carlosa, licząca 36,000 żołnierza, nie poczytała za rzecz przyzwoitą bronić miast Hernani, Irun i Fuentarabia, chociaż je znacznie wzmocniła. Karoliści przekonani byli niezawodnie o przewadze sił nieprzyjacielskich, bo gdyby hufcowi Espartery byli mogli czoło stawić, nie byliby z pewnością opuścili dobrowolnie znacznéj części Guipuzkoi, Alavy i Biskai, a mianowicie związków swoich z granicą francuzką, i nie byliby się cofnęli w góry nawarskie. Może także brak żywności zmusił ich do tego. Dość na tém, że 10—12,000 ludzi pod dowództwem Don Sebastiana wkroczyło do Aragonii. Wieś Echarri, przy któréj się przez Argę przeprawili, leży tylko o 3 godziny od Pampelony, i dla tego dziwić się należy, że krystynistowski Generał Irribaren tak łatwo na to zezwolił. Miał on 10,000 ludzi w Pampelonie i drugie tyle w Puente la Reyna, i dawno już temu poczynił przygotowania końcem wzbronienia przeprawy Karolistom, przez owę rzekę. Ci przecież pod oczami niemal Pampelończyków dopięli bez najmniejszego oporu swego zamiaru. Dokądże się teraz Infant uda? Dwie tylko pozostają mu drogi, albo się na wschód pod San guescą przez Aragon przeprawi i tą samą w górnéj Aragonii pojdzie drogą, którą się Generał Guergui udał; albo się uda w południowym kierunku ku Tafali, pod Caparasso przez Aragon przejdzie, szaniec przedmostowy pod Tudelą zdobędzie, tutaj Ebro przejdzie i do dolnéj Aragonii wkroczy. Jeżeli tu na opór natrafi, musi się na innym punkcie między Tudelą a Saragossą przeprawić, czego także łatwo dokaże, gdy Cabrera już się zbliża przez Calatayud, Tarazonę i Cascante aby na Tudelę z prawego brzegu Ebro uderzyć, podczas gdy Infant starać się będzie o zdobycie szańca przedmostowego na lewym brzegu. Wątpimy zaś, żeby miał mieć chęć udania się do Madrytu; musi on się naprzód starać, aby powstanie w dolnéj Aragonii przez urządzenie armii i utworzenie punktu centralnego do działań wojennych na nowo ożywić. Prowincya ta dawno już jest drugą Nawarrą; wieśniacy wszyscy sprzyjają Karolistom, a tak ci wszędzie swobodnie rozpościerać się mogą. Obawa, w jakiéj rząd madrycki zostaje z powodu wyprawy Don Sebastyana, stoi w pewnym względzie w równi z odniesionemi w Guipuzkoi korzyściami. Korzyści te zresztą, jako też i odwrot armii karolistowskiéj są zawsze wypadkami, które pomyślne wrażenie na umysłach sprawią a może także rządowi potrzebnéj siły dodadzą, aby się z jednéj strony skutecznie mógł oprzeć republikanom, a z drugiéj pomyśleć o nowéj obronie przeciw Karolistom.

Zgromadzenie deputowanych u Pana Hartmanna zatrudnia dziś wszystkie dzienniki. Kłócą się o liczbę członków, plany i zamiary tego zgromadzenia. Dzienniki lewéj strony twierdzą, że nie 177 tylko 97 deputowanych obecnych tam było, i żeby ich ledwo połowa była się zabrała, gdyby pierw nie oznajmiono, że zgromadzenie nie zmierza bynajmnjéj do zwalenia Ministeryum. Pan Guizot napomknął także istotnie w mowie swojéj, mianéj do zgromadzonych członków, że nie należy nacierać na Ministrów, ale o to się starać, żeby nie odstępowało od dotychczasowéj polityki. Trzeba, rzekł, Ministeryum popierać, i zarazem je na wodzy trzymać.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Maja.

Podług gazety Times krąży pogłoska, że między Ministrami powstała niezgoda, i że niektórzy z nich miewają obrady z Hrabią Grejem końcem zmodyfikowania gabinetu. Wspomniana gazeta napomina jednak Konserwatywów, aby się nie sądzili za nadto bezpiecznymi, lecz żeby owszem mieli się nawet w czasie upadku swego nieprzyjaciela na baczności i w przyszły Poniedziałek jak najliczniéj się zebrali w Izbie niższéj, gdzie będzie przegłosowanie względem bilu dotyczącego się podatku kościelnego. Lubo bowiem Lord Melbourne twierdził w Izbie wyższéj, że Ministeryum nie poczytuje bilu tego za pytanie życia lub śmierci, przecież są to tylko czcze słowa. Przyczyną powstałéj niezgody ma być ta okoliczność, że na radykalnych członków gabinetu usilnie nalegają przyjaciele tychże, aby koniecznie naprzód postępowali, lecz umiarkowani Whigowie pomiędzy Ministrami do takowego nalegania przychylić się nie chcą.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, d. 10. Maja.

Estafeta donosi, że goniec przywiozł wiadomość o zajęciu Cantaviej przez Generała Orraę. Karoliści mieli utracić znaczną ilość żołnierzy w zabitych i ranionych, jako też 600—700 jeńców.

Gazety francuzkie zawierają następujące pismo z Barcelony z d. 11. Maja: Panuje tu jak największa obawa, bo co chwila drżą o miasto i mieszkańców. Zatoczono działa na placu mustry, Alarasanasci, cytadelli, na ba-

szcie Montjouy i Rembla, jako też na każdym rogu ulicy. Wczoraj rozstrzelano Xanderę; w tym celu 14,000 ludzi stało pod bronią, a przecież się obawiano, aby go nie uwolniono. Przekupniarki w ciągu tracenia nieustannie szydziły z oficerów i żołnierzy i odgrażały zemstą. Z drugiéj strony opuszczają rybacy, rzemieślnicy i mnóstwo młodzieży Barcelonetę, i łączą się z powstańcami taragońskimi reuskimi. Vareno oświadcza wprawdzie w swoich raportach, że spokojność w obydwóch miastach zupełnie przywrócono, i w tém go wiernie wspierają płatne przez niego dzienniki el Vapor i la Guarda. My przecież lepiéj wiemy, jak rzeczy stoją, a najnowsze postanowienie rządu tymczasowego w Katalonii dokładnie nam położenie kraju maluje. Zresztą sam Vareno nie jest wolny od bojaźni. Wie on, że Barcelończykowie nie puszczą bezkarnie przelanéj krwi 360 zabitych albo ranionych obywateli, i dla tego albo miasto ciągle działami musi być obsadzone, albo też za najmniéjszą zmianą nadzwyczajnych środków najokropniejszych scen spodziewać się trzeba. Miasto jest puste i rzadko ujrzysz na ulicy człowieka. Twierdzą, że około 10,000 ludzi miasto opuściło; fabryki i sklepy pozamykane.

Z Ziemi Siedmiogrodzkiéj.

Połączona Gazeta Budy i Pesztu donosi z Hermansztadu pod dniem 19. Kwietnia: „Dnia 17. t. m. stósownie do najwyższego postanowienia Najjaś. Pana, został uroczyście otwarty sejm Wielkiego Xięstwa Siedmiogrodzkiego. Stany krajowe o 9. godzinie rano wysłuchawszy pobożnie mszy świętéj i odśpiewawszy *Veni Sancte Spiritus* w tutejszym katolickim parafijalnym kościele, gdzie także Jego Król. Mość Arcy xiążę Ferdynand wraz ze swoim dworem się znajdował, udały się w pełném zgromadzeniu, około 10. godz. do sali stanowéj, gdzie sejm został zagajony mianą przez J. Exc. JW. Prezydenta Noptsa treściwą mową, w któréj cel i żądania sejmu wykładał i głównie na to zwracał uwagę, iż złożenie hołdownéj przysięgi między temi punktami najgłówniejsze miejsce zajmuje. Pan Sędzia Ziemski Wolfgang Földvary odpowiedział na tę mowę, i zapewniał w imieniu Stanów o ich gotowości odpowiedzenia najwyższym oczekiwaniom. Poczém, stósownie do wynurzonego życzenia Stanów, przystąpiono do odczytania nazwisk wszystkich członków sejmowych, przyczém też i deputowani wszystkich juryzdykcyjów składali swoje pełnomocnictwa. — Poczém uchwalono wysłanie uroczystéj deputacyi do J. K. Mości Arcy xięcia, aby mu donieść, iż członkowie sejmu zgromadzili się, a oraz prosić, aby J. K. Mość raczył przybyć do grona stanowego dla uroczystego otwarcia sejmu. Deputacyja ta pod przewodnictwem J. Exc. P. Prezydenta Król. Sądu Hrabi Adama Rhedei, dopełniła polecenia i przyniosła za swoim powrotem zgromadzonym Stanom odpowiédź J. K. Mości Arcy xięcia a pełnomocnego Król. Kommissarza, iż J. K. Mość na ten koniec, jako téż dla odebrania hołdu i złożenia przysięgi wierności, z radością nazajutrz o 10. godzinie rano pojawi się w gronie sejmujących. I tém zamknął posiedzenie J. Exc. JW. Prezydent Stanów. — Dnia 18. t. m. zgromadziły się Stany krajowe na drugie posiedzenie sejmu, i oczekiwały na zaręczone im przybycie J. K. Mości królewskiego pełnomocnika. — J. K. Mość o godz. 10. w towarzystwie dostojnego swego dworu i członków król. gubernijum krajowego, śród ogólnego okrzyku powitań wszedł do sali stanowéj, zajął miejsce poniżéj tronu, i raczył król. reskrypt z 14. Lutego t. r. o mianowaniu J. K. Mości królewskim pełnomocnikiem, oraz przedmioty król. przełożeń, a w końcu najwyższe ponowione potwierdzenie leopoldyńskiego dyplomatu, J. Exc. JW. Prezydentowi Stanów wręczyć. Wszystkie te dokumenta zostały odczytane, czemu towarzyszyło wielokrotne *vivat* dla Naj. Pana. Po mowie mianéj przez J. K. Mość do Stanów, o ważności zacząć się mającego uroczystego aktu, ubiegały się gorliwie zgromadzone Stany, w skutek wyraźnego wezwania J. K. Mości składać przysięgę na wierność i podług zwyczajnéj noty przysięgi, podanéj przez J. K. Mość starali się dowieść swego przywiązania do N. Pana i dostojnego cesarskiego domu; poczém także i J. K. Mość na trzymanéj ewanielii przez JW. Mistrza obrzędu w imieniu i w duszy N. Pana złożył przysięgę affidacyjną — przyczém zabrzmiał powszechny rozlegający się okrzyk radości po sali stanowéj. J. K. Mość w drugiéj potém mowie przemawiał do serca zgromadzonym Stanom, wystawując im, jak wielka jest ważność powierzonych im narad, i w towarzystwie dostojnego swego dworu i członków król. gubernijum krajowego, opuścił salę sejmową śród radośnych, ponawianych okrzyków całego zgromadzenia. — Następnie, gdy jeszcze zebrane Stany złożyły przysięgę unii podług przepisu ustaw z r. 1744, i gdy protokuł z poprzedzającego posiedzenia został przejrzany, zamknięte zostało posiedzenie przez JW. Prezydenta Stanów. — Wieczór całe miasto, z powodu podwójnéj, tak szczęśliwie schodzącéj się uroczystości nazajutrz przypadających urodzin N. Pana i złożonego hołdu, spaniale było oświetlone; przy któréjto sposobności mieszkańcy Hermansztadu udowodnili

swoje znane przywiązanie do N. Cesarskiego domu, ozdobném oświetleniem domów i stósownémi napisami. — Na pamiątkę tego radośnego zdarzenia rozdawano złote i śrébrne medale, na których z jednéj strony daje się widzieć wizerunek N. Pana z napisem do koła: *Ferdinando A. J Regi Hung. M. P. Transylvaniae*, a na odwrotnéj stronie herb Siedmiogrodu z napisem do koła: *Homagium praestitum cibini MDCCCXXXVII.*"

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 2. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Sułtan odjeżdża ztąd na sześć tygodni. Liczny orszak towarzyszy mu; Panowie Moltke i Genou wyjeżdżają z nim. — Goniec angielski przybył z Londynu. Lord Ponsonby pozostanie z pewnością tutaj. Pan Uuquhart odebrał rozkaz powrócenia do Londynu, gdzie się ma usprawiedliwić z swego obejścia się z Lordem Ponsonby. Jest on rozkazowi temu posłuszny. — Zawarto nowe układy względem zaopatrzenia flotty tureckiéj we wszelkie potrzeby. Z tego wynika, że liczba wojska morskiego znacznie powiększona będzie. Dla utrzymania spokojności w stolicy w czasie nieobecności Sułtana, wydano najsurowsze rozkazy. Między innemi nie mają mieszkańcy stolicy, o ile są tureckimi poddanymi, przenosić się przed powrotem Jego Sułtańskiéj Mości do swoich letnich mieszkań! Większa część Posłów zagranicznych zamyśla udać się do Bujukdere dla przepędzenia tamże lata; lecz mimo pięknego powietrza musiano się wyrzec zwiedzania nie jednego miejsca z przyczyny panującéj tu i owdzie na wybrzeżu europejskiém i azyatyckiém zarazy morowéj. Tak np. chciał Internuncyusz austryacki wyjechać do Brussy, w celu zwiedzenia leżącéj o 4 mile stamtąd góry Olimpus; wybuchła tymczasem morowa zaraza w Brussie zniweczyła plan takowy. Tu nawet, gdzieśmy się już od téj chłosty wolnymi być sądzili, ukazała się choroba ta na nowo po greckiéj Wielkiéj nocy i zwiększa się nawet. Ofiarą jéj padł w tym tygodniu 19-letni syn jednego austryackiego urzędnika przy poczcie. — Niektóre Panie Posłowe zamyślają przepędzić lato na leżących na morzu Marmora wyspach Xiążęcych, znanych z swego zdrowego powietrza.

W mieszkaniu Posła angielskiego wielki ruch panuje. Lord Ponsonby pracuje od kilku dni aż późno w noc. Mówią, że zajęty jest ułożeniem zażalenia przeciwko Panu Urquhartowi. Daléj pracuje nad pamiętnikiem, który ma obejmować usprawiedliwienie w sprawie Bellowskiéj. Pan Urquhart wzniecał, jak się zdaje, podejrzenie w kupcach angielskich, jakoby Lord Ponsonby sprawy ich zaniedbywał i Pana Bella poświęcił. Lord Ponsonby zatém chce rzeczy przeciwnéj dowodzić i obficie odda wet za wet Panu Urquhartowi. Zdaje się także, że to Pan Uuquhart korzystał powtórnie z zaślepienia Pana Bella i pragnął powtórzyć przedsięwzięcie, które nie pomyślniéj od okrętu „Vixenu" wypadnie. Rozmawiają tu albowiém o tém publicznie, a tak władze rossyjskie chwycą się niezawodnie stósownych środków, aby Pana Bella odstręczyć od przedsięwzięcia, przy którém tak upornie obstaje. Bell bowiem wyjechał ztąd niedawno temu z jednym z swoich przyjaciół, dla urządzenia powtórnie wyprawy do brzegów czerkieskich. — Ostatnie doniesienia z Tripolisu nie potwierdzają wielkich klęsk, jakie Tahir Basza tamże miał ponieść; lecz nie ulega żadnéj wątpliwości, że musiał kilka walk stoczyć, których los roztrzygniętym nie został, a on wiele ludzi natracił. Prosi zatém o posiłki, które mu także niezwłocznie poślą. — Z Syryi donoszą znowu o zamachach wojennych. Ibrahim Basza, bawiący jeszcze w Egipcie, przyspasabia tamże z zwykłą sobie czynnością nowe pułki, przeznaczone do Syryi. W saméj Syryi biorą znowu mocno do wojska i gwałtownie nakazują dostawę rzeczy potrzebnych dla armii. W Acre wiele osób stracono.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Micharzewo przy Wągrowcu, do probostwa w Łeknie należący, ma być za zezwoleniem władzy duchownéj w terminie

dnia 26. Czerwca

rano o godzinie 9téj w budynku konsystorskim arcybiskupim w Poznaniu wyznaczonym od Sw. Jana r. b. na 18 po sobie idących lat, przez publiczną licytacyą wydzierzawionym, na który to termin chęć mający dzierzawienia niniejszém się wzywają. Warunki dzierzawne tak w Konsystorzu generalnym arcybiskupim, jako i na probostwie w Łeknie każdego czasu mogą być od 20. Maja r. b. przejrzane.

Łekno, dnia 20. Kwietnia 1837.

Jankowski, proboszcz.

Działo się w Kaliszu, dnia 6. (18.) Kwietnia 1837. r.

Na żądanie Andrzeja Frydrych, byłego Patrona Trybunału cywilnego, dawniéj Województwa, a teraz Gubernii Kaliskiéj, jako Kuratora massy sukcessyjno-likwidacyjnéj zmarłego Władysława Hr. Gurowskiego, Marszałka W. X. Litewskiego, w dobrach własnych Kraszkowicach, Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, od którego Ja Adam Mazurkiewicz, Patron Trybunału cywilnego Gubernii Kali-

skiéj, prawne kroki czyniąc, — wezwałem wszystkich wierzycieli niegdy Władysława Hr. Gurowskiego Marszałka czyli teraz do massy po nim pozostałéj konkurujących, i jakiekolwiek pretensye do téjże massy mieć sobie roszczących — przez doręczenie wezwania tego tym, którzy mieli ustanowionych pełnomocników, czyli patronów, na ręce tychże patronów, zaś niemającym ustanowionych patronów, przez zamieszczenie wezwania tego w pismach publicznych, a to stósownie do postanowienia Xięcia Namiestnika królewskiego z d. 20. Kwietnia 1824. r. Artykułu I. — mianowicie zaś:

1) Rozal ą z Szymanowskich, 1. voto Halicką — 2. Batkowską, jako opiekunkę nieletnich swych dzieci w pierwszém małżeństwie spłodzonych z imion i liczby niewiadomych w Szamotułach, w W. X. Poznańskiém mieszkać mającą.
2) Michała Czarnieckiego, dzierzawcę wsi Suchy pod Kleczewem, tamże mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona Trybunału cywilnego Gubernii Kaliskiéj za obrońcę ustanowionego mającego.
3) Franciszka Przeuskiego dziedzica dóbr Kokanina, tamże w Powiecie Kaliskim mieszkającego, zmarłego Aloyzego Milewskiego, Patrona, za pełnomocnika ustanowionego mającego.
4) Xawerego Mikorskiego, czyli jego sukcessora Józefa Mikorskiego w Rzgowie Powiece Pyzdrskim mieszkającego.
5) Pułkownikową z Zakrzewskich Szwerynową, Pułkownika Antoniego Szweryna małżonkę, czyli obojga Szwerynów małżonków, w Poznaniu mieszkających.
6) Jana Bronisz jako opiekuna nieletnich swych dzieci, Nazarego, Seregiusza i Petronelli Broniszow we wsi Bojanowie Powiecie Pyzdrskim mieszkającego.
7) Xiędza Antoniego Stawskiego Proboszcza w Kurniku X. Poznańskiém, lub jego zastępcę.
8) Kollegiatę Poznańską, czyli Jana Zielenkiewicza Dziekana i Prokuratora téjże Kollegiaty.
9) Kollegium Wikaryuszów w Gnieźnie, czyli Szymona Kulczewicza Proboszcza i Prokuratora tegoż Kollegium.
10) Eleonorę Wegner, wdowę po kotlarzu Wegner w Poznaniu.
11) Antoniego Rusieckiego w Brześciu Litewskim.
12) Sukcessorów Wojciecha Brochowskiego, pozostałą wdowę Maryannę Brochowską i dzieci w Liborach pod Pyzdrami.
13) Klasztor XX. Franciszkanów Poznańskich, w osobach przełożonych Xiędza Nowaka i Wincentego Więckiewicza, zmarłego Patrona Rokossowskiego za pełnomocnika ustanowionego mającego.
14) Ernesta Gotlieba Schultz, czyli teraz jego cessyonaryusza Kazimierza Sokołowskiego, w Orłowie pod Kutnem mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona za pełnomocnika ustanowionego mającego.
15) Franciszka Swiderskiego, w Konarzewie pod Poznaniem mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona za pełnomocnika ustanowionego mającego.
16) Xawerego Jasińskiego w Witkowicach pod Gnieznem.
17) Hr. Xawerego Działyńskiego, Senatora Wojewodę, czyli teraz jego sukcessorów, jako to: Tytusa Hr. Działyńskiego, Paulinę z Działyńskich Dziaduszycką — Klaudynę Hr. Działyńską, Justynę z Dziaduszyckich Hr. Działyńską wdowę, wszystkich w Konarzewie Powiecie Poznańskim mieszkających, Adama Mazurkiewicza Patrona Trybunału Kaliskiego za pełnomocnika ustanowionego mających.
18) Xiędza Michała Miszczewskiego vel Miszewskiego, Proboszcza w Konarzewie, czyli jego cessyonaryuszów, to jest sukcessorów Xawerego Działyńskiego, powyżéj ad Nr. 17. wymienionych.
19) Kazimierza Sokołowskiego Starostę w Orłowie pod Kutnem mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona za pełnomocnika ustanowionego mającego.
20) Wojciecha Lubierskiego w Konarzewie mieszkającego, Adama Mazurkiewicza Patrona Trybunału za pełnomocnika ustanowionego mającego.
21) Barbarę Olszanowską w Poznaniu na Rybakach mieszkającą.
22) Melchiora Jarnowskiego, w Żabicach pod Płockiem mieszkającego, jako pełnomocnika swych siostr Wiktoryi i Klary Jarnowskich, czyli téż siostry Jarnowskie, z mieszkania niewiadome.
23) Ignacego Działyńskiego, czyli Kuratora massy sukcessyjno-likwidacyjnéj, po tymże Działyńskim pozostałéj, to jest: Bartłomieja Turskiego, Patrona Trybunału cywilnego Gubernii Płockiéj, w Płocku mieszkającego.
24) Antoniego Czarneckiego w Gorazdowie pod Pyzdrami, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika ustanowionego mającego.
25) Antoniego Rudnickiego w Piętnie pod Kaliszem mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika mającego.

26) Opiekonią Angeli Przyiemskiéj, w osobie Ignacego Skaławskiego, w Rosnowie pod Poznaniem mieszkającego, dawniéj zmarłego Patrona Rokossowskiego za pełnomocnika ustanowionego mającego.
27) Alexandra Potworowskiego w Poznaniu, dawniéj byłego Patrona Jana Miczkę za pełnomocnika ustanowionego mającego.
28) Synagogę żydowską w Kleczewie Powiecie Konińskim, dawniéj już nieżyjącego Rokossowskiego Patrona za pełnomocnika mającą.
29) Jakóba Jelenkiewicza w Kleczewie, tegoż Patrona Rokossowskiego, już zmarłego, za pełnomocnika mającego.
30) Sukcessorów Staro. Leszczyńskiego w Kleczewie jak wzwyż mieszkających, z imion i nazwisk niewiadomych, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika mających.
31) Mośka Aronowicza, w Kleczewie, dawniéj Rokossowskiego Patrona, już teraz nieżyjącego, za pełnomocnika mającego.
32) Krystynę Koszutską, przedtém zamężną Racibor w Warszawie.
33) Aptekarza Stimming w Poznaniu.
34) Henryka Augusta Helling kupca w Poznaniu, Mateusza Rubach Patrona za pełnomocnika mającego.
35) Jozefa Raszewskiego w Koszutach pod Kleczewem, dawniéj byłego Patrona Jana Miczkę za pełnomocnika mającego.
36) SSów po Marszałkowéj Gurowskiéj, z imion, nazwiska i mieszkania pod Nr. 17. i 23. wymienionych.
37) Konstantego Tuszyńskiego, czyli jego cessyonaryusza Kazimierza Sokołowskiego, w Orłowie pod Kutnem mieszkającego, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika mającego.
38) Alexandra Hr. Unrug, w Kargowie X. Poznańskiém mieszkającego.
39) Kancellaryą miasta Kleczewa, w osobie Burmistrza, Kommissarza delegowanego do Obwodu Konińskiego, i w osobie JW. Trębickiego, pełniącego obowiązki gubernatora cywilnego w Kaliszu.
40) Wierzycieli massy konkursowéj Teperowskiéj w Warszawie to jest:
a) Karola Dyrenthal, czyli jego cessyenaryusza Deplera, w Poznaniu mieszkającego, dawniéj byłego Patrona Jana Miczkę za pełnomocnika mającego.
b) Xiędza Grochowickiego z pobytu niewiadomego.
c) Wincentego Glaser w Warszawie, Xawerego Wałowskiego Patrona trybunału za pełnomocnika mającego.
d) Gorczyńskiego z pobytu niewiadomego.
e) Eleonorę Friese w Petersburgu.
f) Teofila Goerlica, teraz Fryderykę z Goerlicow Casschową aptekarzową w Warszawie.
g) Xiędza Gmurzyńskiego, i
h) Grocholskiego, czyli dwóch ostatnich cessyonaryuszów sukcessorów po niegdy Stanisławie Prądzyńskim, prokuratorze w Poznaniu, jako to: Wincentego Prądzyńskiego, i Ignacego Prądzyńskiego, Nepomucynę z Prądzyńskich Antoniego Moczyńskiego, i Sylwią z Prądzyńskich Jana Krasickiego małżonkę, czyli obojga małżonków Krasickich.
i) Handel Salomona Leui w Berlinie, nateraz pod firmą braci Ferdynanda Moritza Barena, i Karola Augusta Porucznika Delmarow exystujący dawniéj Jana Miczkę Patrona za pełnomocnika mających.
41) Annę z Druardau Rychterową, doktora Rychter małżonkę w Warszawie, Razdajczera byłego Patrona za pełnomocnika mającą.
42) Dyonizego Dorpowskiego w Krumensee pod Hammerstein w Wschodnich Prusach mieszkającego.
43) Kupca Weigel w Wrocławiu Jana Miczkę b. Patrona za pełnomocnika mającego.
44) Kuratora massy konkursowéj kupców Warszawskich Roeslera, i Hurtyka w Warszawie.
45) Sukcessorów Fabisza Szlumy to jest: *a*) Michała, *b*) Jakoba, i *c*) Leibla Peisach, w Poznaniu.
46) Michała Lisieckiego w Poznaniu.
47) Sukcessorów po niegdy Katarzynie z Bogusławskich Grodziszewskiéj, a mianowicie: *a*) Tomasza Dobrowolskiego w imieniu żony w Poznaniu; *b*) Pawła Bogusławskiego, i *c*) Marcina Bogusławskiego, mieszczan w Wronkach Powiecie Obornickim X. Poznańskiém mieszkających, byłego Patrona Jozefa Łojewskiego za pełnomocnika mających.
48) Franciszka Antoniego dwóch imion Konopkę w Nieborzynie pod Kleczewem.
50) Sukcessorów po niegdy Murakowskim, z Rogalina a mianowicie: *a*) Władysława, *b*) Jerzego, *c*) Łukasza, i *d*) Maryannę zamężną Gargolińską rodzeństwa Murakowskich z mieszkania niewiadomych.
51) Macieja Muszyńskiego, piwowara w Wirach, pod Poznaniém.
52) Jana Czyszewskiego borowego, także w Wirach.

53) Szymona Komorowskiego, w Szwadzynie pod Poznaniem.
54) Wojciecha Zbyszewskiego, czyli jego sukcessorów, to jest: 1) Maryannę Piotra Rokossowskiego małżonkę; 2) Angielę Wojciecha Zbyszewskiego małżonkę i 3) Maryannę Mikołaja Borkowskiego małżonkę, czyli jéj cessyonaryusza Karóla Brudzewskiego, w Ruchocinie pod Witkowem w W. X. Poznańskiém mieszkających, dawniéj Patrona Rokossowskiego, już teraz nieżyjącego, za pełnomocnika mających.
55) Jana Bandau, złotnika w Warszawie.
56) Maryannę Olier, także w Warszawie.
57) Chrystyana Hilligund, czyli jego sukcessorów: Maryannę Hilligundową i nieletnie dzieci z imion, nazwisk i pobytu niewiadomych.
58) Sukcessorów Maryanny Wyganowskiéj, a mianowicie: *a*) Jakóba Wyganowskiego w Kopydłowie pod Kleczewem; *b*) Katarzynę z Wyganowskich Turską; *c*) Józefę Papieską, także w Kopydłowie mieszkających, dawniéj Józefa Łojewskiego Patrona byłego za pełnomocnika mających.
59) Adama, Macieja, braci Miaskowskich, w Siedlicku Xięstwie Poznańskiém mieszkających.
60) Małżonków Malickich w Łomży.
61) Walentego Myszkowskiego w Galenicach Powiecie Wieluńskim.
62) Józefa Pięknołęckiego, w Wilnie na Antakolu X. Litewskiém mieszkającego.
63) Sukcessorów Ludwika Brunet, to jest: Jana Kazimierza Generalnego Konsula rossyjskiego w Niderlandach, i Alexandra Kapitana wojsk rossyjskich, Brunetow — w Moskwie Państwie Rossyjskiém, Mateusza Rubach Patrona za Pełnomocnika mających.
64) Petronellę Zielińską w Warszawie.
65) Sukcessorów nieletnich po niegdy Krakau w Warszawie.
66) Andrzeja Malczewskiego w mieście Wilnie w Litwie, czyli sukcessorów Katarzyny z Malczewskich primo voto Miecznikowskiéj, teraz Swierczyńskiéj w Dzismonii Powiecie Dzismońskim Gubernii Wileńskiéj, dawniéj Felixa Więckowskiego Patrona dziś nieżyjącego za pełnomocnika mających.
67) Franciszka Obniskiego w Gdeczynie pod Warszawą.
68) Antoniego Geppert byłego Królewskiego Sekretarza w Warszawie, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika mającego.
69) Eleonorę z Ponińskich Zarembinę, jako cessyonaryuszkę Majora Kozłowskiego, z mieszkania niewiadomą.
70) Jana Kremskiego z Wormit w Buku Xięstwie Poznańskiém mieszkającego, byłego Patrona Józefa Łojewskiego za pełnomocnika mającego.
71) Klemensa Dąbskiego w Zadzimiu Powiecie Sieradzkim, czyli jego sukcessorów.
72) Marcina Mieczyk, w Srodce pod Szrodą w X. Poznańskiém.
73) Sukcessorów Carpenthier w Warszawie, a mianowicie nieletnie dzieci: *a*) Henryka syna, *b*) Julią córkę Carpenthier — i pozostałą córkę zamężną Szulborską w Warszawie mieszkających.
74) Kuratora massy upadłego bankiera Schultza, w Warszawie czyli jego wierzycieli: *a*) Filipa Fleury w Warszawie. *b*) braci Friebesen, czyli *per successionem* sukcesorom bankiera Warszawskiego Poths w Młocinach pod Warszawą. *c*) Wiktora Grzęckiego. *d*) Jana Guczkowskiego. *e*) bankiera Gulet. *f*) Jana Klug, czyli kuratora massy konkursowéj tegoż wszystkich z mieszkania niewiadomych. *g*) ssów Hypolita Lemańskiego, czyli ich cassyonaryusza Marcina Molskiego Pułkownika, w Warszawie Józefa Łojewskiego, byłego Patrona dawniéj za pełnomocnika mających. *h*) Salomona Levi, czyli nateraz braci Delmar, Jana Miczke byłego Patrona dawniéj za pełnomocnika mających. *i*) sukcessorów Józefa Müller. *k*) sukcessorów Franciszka Murynno. *l*) sukcessorów Pakurskiéj, z imion, nazwisk, mieszkania, i pobytu niewiadomych. *ł*) sukcessorów Ryaa Starosty Puszczyńskiego, czyli ich cessyonaryusza Flatau negocyanta w Warszawie, zmarłego Józefa Rokosowskiego Patrona trybunału dawniéj za pełnomocnika ustanowionego mającego. *m*) Agnieszkę Szyndler. *n*) sukcessorów Tomasza Skorupskiego. *o*) sukcessorów Sisa. *p*) sukcessorow Michała Sattera. *q*) sukcessorów Wernickiego. *r*) sukcessorów Wisniowolskiego Stanisława. *s*) Fryderyka Garczyńskiego wszystkich z imion, nazwisk, pobytu zamieszkania niewiadomych.
75) Kuratorów massy bankiera Kebryta, czyli jego wierzycieli, a mianowicie: *a*) sukcessorów Antoniewicza, z imion, nazwisk i mieszkania niewiadomych. *b*) Jana Bartniewskiego, czyli jego cessyonaryusza Pułkownika Marcina Molskiego, a teraz sukcessorów: Honoratę z Molskich rozwiedzioną Sadłucką teraz zamężną Kosakowskiego Pułkownika małżonkę w Warsza-

wie mieszkającą Jozefa Łopuskiego byłego Patrona za pełnomocnika mającą.

c) Jana Barankiewicza.

d) Felixa Borzykowskiego, z mieszkania niewiadomych.

e) Filipa Borowskiego w Krakowie.

f) sukcessorów Wojciecha Bartochowskiego, z imion nazwisk i mieszkania niewiadomych.

76) Salomona Krug kupca w Poznaniu, czyli jego cessyonaryusza Leizera Manosowicza, z mieszkania niewiadomego.

77) Katarzynę Grabską w Warszawie, Mateusza Rubach Patrona trybunału za pełnomocnika mającą.

78) Wacława Weisenkoffen kupca w Warszawie, czyli jego sukcessorów z imion nazwisk, i mieszkania niewiadomych.

79) Szczepana Kuczera, w Konarzewie W. X. Poznańskiém.

80) Sobieraykiego, stolarza w Słaboszewie pod Kleczewem, Mateusza Rubach Patrona Trybunału za pełnomocnika mającego.

81) Nepomucena Lubierskiego, Leśniczego z Krerowa pod Szrodą w W. X. Poznańskiém.

82) Jana Turnowskiego, w Konarzewie Xięstwie Poznańskiém.

83) Ignacego Głuchowskiego w Poznaniu, Józefa Łojewskiego byłego Patrona za pełnomocnika mającego.

84) Kupca Chadoir w Warszawie, Józefa Rozdayczer byłego Patrona za pełnomocnika mającego.

85) Władysława Gurowskiego czyli jego sukcessorów: to jest: Ignacego, Bolesława, Józefa, Mikołaja, Adama, Marvannę i Dezyderyą braci i siostr Gurowskich, oraz ich matkę a nieletnich opiekunkę Genoweffę z Cieleckich Hr. Gurowską, w Rusocicach obwodzie Koninskim mieszkających, Franciszka Bielskiego Patrona Trybunału za pełnomocnika mających; — tudzież z Gorowskich Fridrichsową, Generała Fridrichs małżonkę, czyli obojga małżonków Fridrichsów w Petersburgu mieszkających.

86) Sukcessorów Antoniego Sobockiego, to jest: Piotra i Marcellego, braci Sobockich w Kaliszu.

87) Sukcessorów Karola Tormana w Bydgoszczy, a mianowicie: z pierwszego małżeństwa:

a) Annę Wilchelminę Jeschke, rzezniczkę w Bydgoszczy;

b) Karolinę Balcher szewcową tamże; — zaś z drugiego małżeństwa:

c) Ludwika Tormann;

d) Karóla Tormann;

f) Zuzannę i

g) Emilię Tormann, Józefa Rozdayczer byłego Patrona za pełnomocnika ustanowionego mających.

88) Jana Mielęckiego w Bielencinie Xięstwie Poznańskiém.

89) Helenę Biernacką w Warszawie.

90) Kupca Jakóba Pfeiffer w Poznaniu.

91) Sukcessorów Strauchwalda, z imion i nazwisk niewiadomych, w Poznaniu.

92) Franciszka Malczewskiego w Poznaniu.

93) Xięży Mansyonarzy w Gnieźnie.

94) Gotfrieda Köhler, czyli jego sukcessorów z imion niewiadomych, w Warszawie.

95) Chrystyana Etbl.ch w Warszawie — nakoniec:

96) Xiędza Stanisława Rutkiewicza proboszcza w Kleczewie mieszkających; nakoniec wezwałem

wszystkich wierzycieli z imion nazwisk, i pobytu niewiadomych, jakiekolwiek bądź pretensye do massy rzeczonéj roszczących, aby się w dniu 12. (24.) Lipca r. b. 1837. o godzinie 3. z południa, jako terminie przez W. Franciszka Doufrine, Sędziego Trybunału Cywilnego I. instancyi Gubernii Kaliskiéj w miejsce byłego Sędziego tegoż Trybunału Józefa Garszczyńskiego, wyrokiem rzeczonego Trybunału z dnia 11. i następnych Listopada 1824 r. do ułożenia planu dystrybucyjnego delegowanego oznaczonym, przed tymże W. Sędzią Doufrine, posiedzenie swe w mieście Kaliszu w pałacu Sądowym, przy ulicy Jozefiny zwanéj, położonym, odbydź mającym, stawili i byli obecni, a to celem dopilnowania swych praw i czynienia wniosków, przy ułożeniu planu dystrybucyjnego, massy sukcessyjno likwidacyjnéj, Władysława Hr. Gurowskiego, przez wspomnionego Sędziego Doufrine, sporządzić się w rzeczonym terminie mianego jak równie celem przejrzenia planu tego, który im przełożonym zostanie.

Mają się więc wezwani stawić pod rygorem prawa.

a. u. s.
A. Mazurkiewicz.
